Guova, Nie wiem, kim jesteś

idealna noc żeby położyć sie na środku pokoju
i umrzeć
nierealny wciąż jest cień
co będzie męczył cie i w trumnie
powieki posklejane, słońce zwęża źrenice
powiem ci jedna prawdę:
jeśli przekroczysz granice, to nie ma odwrotu

tu jest złość, tu jest gniew
chce płakać i krzyczeć
czuje w ustach pot i krew
gardzę tym, czym wy się chwalicie
nogi ciężkie nie mogę unieść ich
pod górę w kornie ale niosę jak krzyż
nie mam kur* nie mam czasu na gry
nie mam czasu na nic
nie mam czasu na takich jak ty

nie mogę spac, choć powieki ciężkie
muszą odciąć mi dopływ wiedzy, tlenu
albo Internet
czuje ze jedną nogą śnię, ale w głowie wciąż słyszę brednie
chciałabym schować sie ale przed sobą nie ucieknę

nie ma dla mnie już ratunku
topie się
spod ciężaru paranoi
ciężko złapać dech

nie wiem kim jesteś
nie odwiedzasz mnie nawet w snach
nie wiem kim jesteś
ale wiem że trochę taki jak ja
nie wiem kim jesteś
nie odwiedzasz mnie nawet w snach
nie wiem kim jesteś
ale wiem że trochę taki jak ja

za oknem deszcz, za dużo myślę
nie wiem czy chcesz
zamiast zapytać milczę,
udaje ze wiem
ale zastanawiam sie ciągle
chyba zadręczać sie jest wygodniej iż wiedzieć
nie wiem co powiedzieć
wybacz, od rana robię wszystko żeby zatrzymać zegar
mimo ze wiem ze sie nie da
i nie wiem co czuje, ale chyba to nie strach
leże na środku pokoju, wtulam w dywan twarz
to smutne, ale czyje jakbym to nie była ja
obcy śmiech, obce dłonie
obce spojrzenia
tak bliscy, choć cały czas obcy dla siebie
czy chciałabym cię poznać lepiej – sama nie wiem
skoro od tak dawna dla ciebie nie istnieję
nie wiem co robić
nie wiem kogo prosić o radę

nie ma dla mnie już ratunku
topie się
spod ciężaru paranoi
ciężko złapać dech

nie wiem kim jesteś

nie odwiedzasz mnie nawet w snach
nie wiem kim jesteś
ale wiem że trochę taki jak ja
nie wiem kim jesteś
nie odwiedzasz mnie nawet w snach
nie wiem kim jesteś
ale wiem że trochę taki jak ja
nie wiem kim jesteś
nie odwiedzasz mnie nawet w snach
nie wiem kim jesteś
ale wiem że trochę taki jak ja
nie wiem kim jesteś
nie odwiedzasz mnie nawet w snach
nie wiem kim jesteś
ale wiem że trochę taki jak ja